Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA:
Kraków, Rynek Główny 30,
Telefony: dzienny 556-55, 585-10, nocny 566-53
Sekretariat czynny w godz. 11—13.

Cena zł 3

NAPRZÓD
Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefon: 585-10, wewn. 23.
Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 Kraków, niedziela 1 czerwca 1947 NR 147

Tow. wicemarszałek Szwalbe mówi:

„Będziemy robić wszystko, aby społeczeństwo zwarcie stanęło do walki ze zwyżką cen"

Dyskusja nad ustawami gospodarczymi na Plenum Sejmowym

Posiedzenie Sejmu w dniu 31 maja otworzył o godz. 10 min. 10 marszałek Sejmu Kowalski, informując Izbę, że jako I-szy punkt na porządku dziennym znajduje się rozprawa ogólna w pierwszym czytaniu nad rządowymi projektami ustaw gospodarczych.

Przystępując do tego punktu porządku dziennego marszałek Sejmu udziela głosu wicemarszałkowi Sejmu tow. Szwalbemu.

Tow. wicemarszałek Szwalbe stwierdził na wstępie, że projekty ustaw zreferowane przez ministra przemysłu i handlu są przedłożone przez rząd, do którego klub PPS ma pełne zaufanie i dlatego PPS nie tylko będzie głosować za wniesionymi projektami, ale dołoży wszelkich starań, aby ustawy te były dobrze zrozumiane przez najszersze rzesze narodu. Mówca zwraca następnie uwagę, że stosując środki doraźne należy równocześnie przygotować długotrwałą akcję zwalczania zła. Ponieważ ustawowe pełnomocnictwa dla rządu nie wyczerpują wszystkich sposobów walki z drożyzną, jakie rząd z mocy innych ustaw ma już do swej dyspozycji, klub PPS pod tym względem będzie rządowi pomocnym.

Czynnik społeczny

Największą wagę na długą falę — mówi tow. Szwalbe — przywiązujemy do zwiększenia, ulepszenia i potanienia naszej produkcji przemysłowej. Doceniając w tej dziedzinie dotychczasowe wyniki działalności rządu a w szczególności ministerstwa przemysłu, wyniki oparte na ofiarnym wysiłku klasy robotniczej, mówca zwraca uwagę na ogromne zadania na tym polu, jak unormowanie struktury organizacyjnej i prawnej centralnych zarządów zjednoczeń oraz na zabezpieczeniu wpływu czynnika społecznego na działalność przemysłu. Stąd waga, jaką klub PPS przywiązuje do rad nadzoru społecznego.

Zwiększenie produkcji przemysłowej i podniesienie produkcji rolnej przy zorganizowaniu zdrowego obrotu między wsią i miastem zapobiegnie wzrostowi cen. Zdaniem PPS, do właściwej organizacji i tego obrotu nadaje się najbardziej spółdzielczość. PPS wyraziła również zgodę na rozbudowę państwowego aparatu handlowego z tym jednak zastrzeżeniem, że nie może się ona odbywać kosztem zahamowania ekspansji wymiany spółdzielczej. PPS nie zamyka oczu na pewne niedomagania spółdzielczości, które można i należy usunąć, ale dotychczasowe doświadczenia handlu państwowego okazały się znacznie mniej udane niż spółdzielcze.

Ze względów gospodarczych i wychowawczych (spółdzielczość jest bowiem niezastąpioną szkołą samorządnego przysposobienia gospodarczego aktywistów-robotników), PPS uważa, że możliwie największy rozwój gospodarki spółdzielczej (i komunalnej) jest jednym z podstawowych akcentów t. zw. polskiej drogi zasadniczej przebudowy ustroju społecznego.

Tow. wicemarszałek Szwalbe daje w im. PPS wyraz przekonaniu, że rząd realizując udzielone mu pełnomocnictwa będzie czuwał nad lojalnym wypełnieniem kompromisowej myśli projektowanych ustawach. Dotyczy to także i domów towarowych, co do których bezwątpienia spółdzielczość jest lepiej przygotowana i przystosowana.

Wyłączne działanie na dalszą metę jednak nie wystarcza. Gospodarka planowa prowadzona w warunkach, kiedy podaż artykułów pierwszej potrzeby jest niedostateczna, a istnieje poważny sektor prywatnej indywidualnej produkcji w mieście i na wsi powoduje, że rządowi potrzebne są nadzwyczajne pełnomocnictwa dla zwalczania spekulacji i nieuzasadnionych gospodarczo zwyżek cen.

Reasumując, — tow. wicemarszałek stwierdza, że klub PPS popiera wniesione projekty i oczekuje od rządu, że udzielone mu pełnomocnictwa wykorzysta w całej pełni dla zwalczania szkodnictwa gospodarczego, a spekulacji w szczególności. Klub PPS oczekuje od rządu, a zwłaszcza od ministerstwa przemysłu i handlu, że w walce z drożyzną i brakiem artykułów pierwszej potrzeby zapewni należyty wpływ organizacjom społecznym, zawodowym i spółdzielczo-

Podstawowym czynnikiem powodzenia tej akcji jest uzdrowienie moralne, ulepszenie systemu informowania spo

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nowy rząd włoski — rządem jednej partii

(r). W nocy z piątku na sobotę de Gasperi oświadczył, że utworzył już nowy gabinet, składający się z chrześcijańskich demokratów i niezależnych. Jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem listy nowego rządu źródła miarodajne podają następujący jego skład: sprawy wewnętrzne — Scelba, skarb — Giuseppe Polla, obrona narodowa — Aldisio, oświata — Gonnela, roboty publiczne — Uberti Tupini, przemysł i handel — Giuseppe Towni, praca — Amintore Fanfani, marynarka handlowa — Cappa, poczty i telegraf — Umberto, wicepremier i koordynator spraw ekonomicznych — Luigi Einaudi, sprawiedliwość — Giuseppe Grassi, sprawy zagraniczne hr. Sforza, handel zagraniczny — Cesare Marzagera, transport — Carbellini.

Już pierwsze wiadomości prasowe, że de Gaspero pragnie stworzyć rząd złożony z samych chrześcijańskich demokratów i kilku niezależnych specjalistów z wykluczeniem komunistów i socjalistów, wywołały duże poruszenie wśród robotników północnych Włoch.

W wielu fabrykach Mediolanu robotnicy urządzili zgromadzenia protestacyjne, na których liczni mówcy komunistyczni i socjalistyczni ostro potępili próby de Gasperi'ego odsunięcia klasy robotniczej od udziału w rządzie.

Na fabrykach pojawiły się napisy: „precz z czarnymi rządami", „precz z rządami kanciarskimi".

Jest rzeczą charakterystyczną, że w manifestacjach brali również udział robotnicy chrześcijańsko-demokratyczni, protestując przeciw polityce własnej partii.

Manifestacje te wpłynęły jak się zdaje na partię Saragata, który wycofał swą zgodę na wzięcie udziału w rządzie.

Największa w dziejach lotnictwa katastrofa

Tym razem nie „Dakota"

NOWY JORK (SAP). W nocy z piątku na sobotę rozbił się samolot typu „Skymaster", należący do towarzystwa „Easter Airways", lecący do Miami.

Katastrofa nastąpiła w lesistej okolicy niedaleko od Havre de Grace, Maryland, (na północny-wschód od Baltimore). Wszyscy pasażerowie i członkowie załogi, którzy znajdowali się na samolocie (razem 53 osoby) — zginęli.

W pięć godzin po wypadku, kiedy ratownicy walcząc z ciemnościami, dotarli nareszcie na miejsce, szczątki maszyny się jeszcze tliły.

Jest to największych rozmiarów katastrofa w dziejach lotnictwa amerykańskiego. Nastąpiła ona bezpośrednio po katastrofie na lotnisku la Guardia, w której zginęło w piątek 39 osób i po rozbiciu się również w piątek jeszcze jednej maszyny typu „Skymaster".

Powstańcy greccy w ofensywie

(r). Oddział powstańców greckich w liczbie 2 tysięcy zaatakował ponownie w czwartek wieczorem miasto Florina w pobliżu granicy jugosłowiańskiej. Atak odparto. Jednocześnie powstańcy zaatakowali miasto Kilich w odległości 30 km. na południe od jeziora Doyran w północnej Macedonii. Walki trwały całą noc.

Chińscy studenci i profesorowie grożą strajkiem

(r). Po rewizji, dokonanej w mieszkaniach studentów i profesorów uniwersytetu w Szanghaju, policja aresztowała 50 studentów i 9 profesorów. Tego samego dnia dokonano również aresztowań na uniwersytecie w Chiaotung.

Na wiecu studenckim w centralnym uniwersytecie w Chinach uchwalono rezolucję o przystąpieniu do strajku i odbyciu demonstracji w dniu 2 czerwca, pomimo zakazu wydanego przez rząd.

Na przyjęciu wydanym przez Czang-Kai-Szeka dla członków rady politycznej oświadczył on, że policja nie zostanie ukarana za pobicie studentów w Nankinie.

Niemcy chcą „wrócić" do Sudetów?

Na ostatnim posiedzeniu parlamentu czechosłowackiego niektórzy posłowie zwrócili uwagę na stałe wzmagającą się na pograniczu czeskim propagandę niemiecką, skierowaną przeciwko Czechosłowacji.

Ostatnio pojawiły się w wielu miejscowościach północnych Czech ulotki „obiecujące" Niemcom sudeckim powrót do opuszczonych przez nich przymusowo Sudetów.

Tajna drukarnia w Madrycie

Jak donoszą z Madrytu, w piątek dokonano tam aresztowań w związku z wykryciem tajnej drukarni, w której podobno drukowano monarchistyczne ulotki propagandowe oraz tygodnik antyfrankistowski „El Barrendero".

Monarchiści prowadzili zakrojoną na szeroką skalę propagandę po ostatnim zawiadomieniu gen. Franco o ustawie w sprawie następstwa tronu.

Wolność prasy i informacji

W dniu 3 czerwca rozpocznie się w Pradze międzynarodowy kongres dziennikarzy. Do miasta przybędzie 250 delegatów 31 państw reprezentujących 20.000 dziennikarzy z całego świata.

Kongres będzie miał za zadanie założyć podstawy pod międzynarodową organizację dziennikarzy. Na porządku dziennym znajdują się sprawy takie jak: wolność prasy, niezgodność wolności prasy z posiadaniem wydawnictw przez przedsiębiorstwa prywatne, ewent. współpraca dziennikarzy z ONZ, przygotowanie międzynarodowej konferencji w sprawie wolności prasy i informacji.

Kto zostanie premierem?

Na nadzwyczajnym posiedzeniu, zwołanym w sobotę o godz. 10 rano, rząd węgierski postanowił podać się do dymisji. Decyzja zapadła po bezowocnych całonocnych rokowaniach w sprawie utworzenia nowego gabinetu po rezygnacji premiera Nagy. Decyzję rządu zakomunikowano natychmiast prezydentowi republiki dr Tildy Zoltanowi, który desygnuje nowego premiera po naradach z komisją polityczną zgromadzenia narodowego. Koła polityczne przewidują utworzenie nowego gabinetu w ciągu dnia.

Przewodniczący sojuszniczej kontrolnej komisji gen. Swiridow odbył w piątek późnym wieczorem konferencję z prezesem Banku Narodowego, Imre Oltvaryi, który uchodzi za kandydata na nowego premiera. Jest on przywódcą lewicy w łonie partii drobnych posiadaczy.

Później generał Swiridow spotkał się z ministrem informacji E. Mihalyfi, który jest również kandydatem na premiera.

Sobotnie dzienniki komunistyczne i socjalistyczne komentują w dalszym ciągu fakt ustąpienia byłego premiera Nagy, który jest zamieszany w spisek przeciwko węgierskim instytucjom demokratycznym, jak to wynika z zeznań sekretarza generalnego partii drobnych posiadaczy Kovacsa, znajdującego się obecnie w areszcie.

Organ partii socjal-demokratycznej, „Nepszava" stwierdza, że partie robotnicze pragną utworzyć nowy gabinet koalicyjny i zapewnić współpracę wszystkich prawdziwych demokratów i partii drobnych posiadaczy.

„Będziemy robić wszystko, aby społeczeństwo zwarcie stanęło do walki ze zwyżką cen"

(Dalszy ciąg ze str. 1)

łeczeństwa o istotnej prawdzie i represji wobec winnych, dobra współpraca obozu demokratycznego i prowadzenie nieustępliwej walki o moralność społeczeństwa. W tych sprawach klub PPS zajmie mocne stanowisko. Choroba nieuczciwości, łapownictwa, opieszałości, przestępstw, musi być zwalczana.

Aby nie brakło chleba dla ludzi pracy

Przez moje usta — kończy tow. wicemarszałek Szwalbe — zwraca się klub PPS do mas pracujących, by wzięły się w pełni do wykorzystania tych uprawnień i tych obowiązków, jakie z uchwalenia ustaw, przedstawionych przez Rząd, jakoteż zapowiedzianych przez Rząd akcji — wynikną.

Należy pamiętać, że jesteśmy u końca roku gospodarczego 1946/47. Najbliższe 3 miesiące muszą być wykorzystane przez Rząd dla opracowania planu aprowizacji na rok gospodarczy 1947/48. Plan ten w znacznym stopniu zależny jest od urodzajów, które jak już powiedziałem, nie zapowiadają się [illegible]

Klub PPS oczekuje tego planu deklarując, że oczywiście ustosunkuje się pozytywnie do dalszych skutecznych środków, mających na celu zabezpieczenie chleba codziennego dla człowieka pracy w mieście, w roku przyszłym (oklaski).

Twardo przestrzegać będziemy interesów mas ludowych!

Po przemówieniu tow. wicemarszałka Szwalbego głos zabrał poseł Drewnowski (SL).

Podkreślając wyraźny rozwój gospodarczy Polski mówca stwierdził, że możemy być dumni z tego, że naród polski, najbardziej zniszczony przez okupanta, potrafił z taką energią dźwigać swoją gospodarkę. Przypominając następnie cyfry, przytoczone przez ministra Minca, poseł Drewnowski podkreśla, że mimo stałego wzrostu produkcji, mimo zmniejszenia się obiegu pieniądza, jesteśmy świadkami wzrostu cen, uderzającego w ludzi pracy i będącego wynikiem nowego ataku żywiołów wstecznych na władzę ludową.

Mówca powołuje się na fakty sygnalizowane przez działaczy chłopskich z terenu: na wsi działają jakieś ciemne indywidua, które umyślnie podbijają cenę zboża, płacąc podwójną, a nawet 3-krotną cenę rynkową za drobne ilości zboża, jedynie celem wywołania paniki. Z drugiej strony towary przeznaczone przez rząd dla wsi, nie trafiają często bezpośrednio do ludności wiejskiej. Wszystko to dowodzi, że żywioły, którym nie udało się podważyć ludowego porządku przy pomocy zbrojnych band, stosują nowe metody, a mianowicie ograbiania i wygłodzenia mas ludowych.

Spekulanci działają zarówno w miastach, jak i na wsi, jednakże ogromna większość chłopów nie ma z tą spekulacją nic wspólnego. Mówca podkreśla to, że, broniąc interesów mas chłopskich nie staje w obronie znajdujących się wśród nich spekulantów.

Omówiwszy projekty ustaw, podkreślając całkowicie pozytywne ustosunkowanie się do nich Stronnictwa Ludowego, mówca na zakończenie apeluje do prasy demokratycznej, aby nie utożsamiała spekulantów z masą uczciwych chłopów, która bez względu na stan posiadania rzetelnie odnosi się do swoich obywatelskich obowiązków i twardo przestrzegać będzie interesów państwa, oraz interesów mas ludowych (oklaski).

W dalszym ciągu dyskusji w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego zabrał głos poseł Załęski.

Zdaniem jego zwyżka cen została spowodowana m. in. nadmiarem pieniądza w kraju w początkach kwietnia b. roku. Podaż towarów w roku 1947 jest istotnie znacznie większa od podaży w r. 1946 — stwierdza pos. Załęski — ale istotny obraz sytuacji gospodarczej dać może dopiero porównanie tempa wzrostu emisji pieniądza za ten sam okres. Zdaniem posła Załęskiego — z porównania takiego wynika, aby pokrycie walutowe w roku bieżącym było lepsze niż w roku ubiegłym.

Reasumując, pos. Załęski wypowiada się pozytywnie w stosunku do wszystkich zgłoszonych przez min. Minca projektów ustaw, z wyjątkiem projektu ustawy o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego.

Kolejnym mówcą jest poseł Nowacki (SD). Mówca stwierdza, że Stronnictwo Demokratyczne zdecydowane jest stanąć do wspólnej walki o wyplenienie chwastów gospodarczych. Poseł Nowacki podziela nadzieje ministra przemysłu i handlu, że bitwę o handel wygramy. Uzyskane zostaną w ten sposób realne podstawy dla następnego etapu walki, jaką będzie musiała być bitwa o takie płace, któreby w pełni zaspokoiły potrzeby świata pracy.

Następnie przemawiał poseł Domiński (Stronn. Pracy) zapowiadając, że klub poselski Stronnictwa Pracy odniesie się do rządowych projektów ustaw pozytywnie. Akcja, którą zainicjował Rząd, jest obroną całego zdrowego narodu i musi być siłą rzeczy apolityczną, przeprowadzoną w interesie powszechnym. Należy oczekiwać jednomyślności całej opinii w sprawie zamierzonej walki z drożyzną.

Wszystkie kluby poselskie za projektem

Po pośle Domińskim przemawiali kolejno: poseł Frankowski (Klub Społ. Kat.), poseł Koter (Lewica PSL), poseł Ryncarz (PSL „Nowe Wyzwolenie"), poseł Dobosz (przedstawiciel rzemiosła).

Wszyscy mówcy poparli rządowy projekt ustawy, podkreślając jego szczególną ważność dla przyszłości gospodarczej naszego kraju.

Obrady popołudniowe

Po przerwie zabrał głos poseł Zambrowski (PPR), a następnie min. Minc udzielił odpowiedzi dyskutantom, po czym posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie zostało wyznaczone na dzień 2. 6. 47, na godz. 11 [illegible]

(Szczegółowe sprawozdanie z części obrad po przerwie podamy w numerze jutrzejszym)

Powszechne przysposobienie wojskowe młodzieży amerykańskiej

WASZYNGTON, 1. 6. (SAP). Specjalna komisja doradcza przedłożyła w sobotę prezydentowi Trumanowi wyczerpujący „program bezpieczeństwa narodowego", przewidujący powszechne szkolenie wojskowe całej młodzieży amerykańskiej oraz utrzymywanie bojowych sił powietrznych w ciągłej gotowości do obrony.

Setny absolwent

Zakończenie III-go Kursu Woj. Szkoły Partyjnej

(S) Wczoraj odbyło się zamknięcie III kursu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej przy WK PPS w Krakowie. Na uroczystości byli obecni przedstawiciele władz partyjnych wojewódzkich i miejskich z wojewodą krakowskim tow. dr Pasenkiewiczem na czele. Przybył również przedstawiciel Wydziału Prop. CKW PPS tow. Musiał.

Przy stole prezydialnym zasiedli: kier. Szkoły tow. red. Sołtan, kierownik Wydziału Prop. WK PPS tow. Kajtoch, przedstawiciel CKW PPS tow. Musiał.

Na wstępie wojewoda tow. dr Pasenkiewicz podkreślił, iż wspólny marsz, jakim winno iść młode pokolenie socjalistów obok starszego, wymaga doskonałego przeszkolenia. Złożeniem życzeń wydajnej pracy dla Państwa i Partii przez przelewanie zdobytej wiedzy w szerokie rzesze partyjne — zakończył „Pierwszy Przyjaciel W. S. P." swoje przemówienie.

Z kolei tow. J. Machno, I sekr. WK PPS, mówił o konieczności przygotowania nowych kadr PPS-u do prowadzenia ideologicznej dyskusji, mającej na celu uzgodnienie praktyki jednolitego frontu obydwu partii robotniczych.

W imieniu Prezydium Rady Wojewódzkiej PPS wiceprzew. Ziffer przypomniał, jak to jeszcze przed pierwszą wojną w coraz innej dzielnicy miasta odbywały się tajne kursy socjalistyczne. Olbrzymia większość starych socjalistów słuchaczy tych kursów została wierna [illegible]

Tow. Ziffer w imieniu całej Rady Wojewódzkiej życzy, aby wszyscy słuchacze W. S. P. zostali także wierni wielkiej idei socjalistycznej, a kierownikowi Szkoły jak również wszystkim wykładowcom, składa serdeczne podziękowanie za włożoną pracę.

Tow. J. Rejman, I sekr. MK PPS stwierdza, że Partia czeka na wyłonienie się z klasy robotniczej talentów, — które poprowadziłyby dalej wielką ideę. Partia powiększa się niesłychanie, ale mało zwiększać swoje szeregi, należy je zwiększać z pozytywnym rezultatem, dlatego każdy członek partyjny musi przejść szkołę partyjną.

Przedstawiciel Wydz. Prop. CKW PPS tow. Musiał mówił o potrzebie wychowania nowego człowieka. Absolwenci niezawodnie będą pracować nad powiększaniem szeregów partyjnych i wzmacnianiem w nich wiary. Tow. Musiał wyraził również szczere uznanie i podziękowanie dla kierownika i wykładowców Szkoły.

W imieniu wykładowców zabrał głos dr Aubalt, który podkreślił, iż kurs jest tylko punktem wyjścia do dalszego samokształcenia się politycznego jego słuchaczy.

Zabrał również głos tow. poseł Bromboszcz, I sekr. P. K. Chrzanów.

W imieniu słuchaczy przemówił tow. Wincenty Schab, składając serdeczne podziękowanie wszystkim wykładowcom, a w szczególności kierownikowi, tow. red. T. Sołtanowi, który potrafił z całą wnikliwością wczuć się w psychikę i zdolności poszczególnych słuchaczy i zachęcić ich do dalszej pracy nad sobą. Absolwent składa przyrzeczenie, że wszyscy kursiści świecić będą przykładem w realizowaniu idei prawdziwego socjalizmu. Przy tych słowach wręczył też tow. red. Sołtanowi artystycznie wykonany adres z podpisami wszystkich słuchaczy.

Tow. red. Sołtan stwierdził w swoim krótkim przemówieniu, że Wojewódzka Szkoła Partyjna zwiazała go silnym węzłem przywiązania z krakowską organ. partyjną i wyraził nadzieję, że wspólna praca partyjna pozwoli mu być w stałym kontakcie ze słuchaczami bez względu na to, czy obowiązki partyjne pozostawią go nadal w Krakowie.

Następuje moment rozdania 32 dyplomów, przy czym setne świadectwo ukończenia W. S. P., otrzymuje tow. Józef Kudas z Myślenic. Na pamiątkę tej, mówiącej za siebie cyfry, otrzymuje książkę „Idee i ludzie" Adama Próchnika. Setny absolwent W. S. P. dziękuje też za nią w pełnych wzruszenia słowach.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Z dnia

Kto decyduje?

Niemieccy socjal-demokraci coraz odważniej zaczynają podnosić głowy pod dobrotliwym protektoratem władz okupacyjnych. Ostatnio korespondent moskiewskiej „Prawdy" w Berlinie doniósł o niezwykle znamiennych posunięciach pana Schumachera i jego zwolenników.

Otóż magistrat berliński, po usunięciu „niewygodnego" byłego burmistrza dr Ostrowskiego i po obsadzeniu większości stanowisk przez tych właśnie „zwolenników" wyłonił ostatnio specjalną „komisję" do opracowania traktatu [illegible] mocarstwami sojuszniczymi.

Komisja zabrała się do pracy i to do pracy niezwykle owocnej, jak [illegible] krótki czas istnienia. Bo w tym krótkim czasie swej działalności „zdążyła" wsławić się szeregiem charakterystycznych wystąpień.

W pierwszym rzędzie zażądała oczywiście rewizji granicy z Polską, granicy, która jest „niesprawiedliwa i krzywdząca" dla i tak już skrzywdzonego przez wojnę narodu niemieckiego, oraz zmiany alianckiej polityki reparacyjnej, jako zbyt obciążającej zniszczony przemysł państwa niemieckiego.

Ale „działalność" komisji specjalnej nie ograniczyła się tylko do tego. Plany jej sięgały dalej: komisja zażądała, aby państwa zwycięskie liczyły się z jej poglądem na sprawy polityki międzynarodowej i aby radziły się jej przy ustalaniu warunków pokoju.

Bardzo skromnie, jak na zwycięskie państwo, na którym ciąży olbrzymia odpowiedzialność za wywołanie ostatniej wojny! Powtarza się historia Wersalu, kiedy zniszczone Niemcy również nie miały z czego płacić odszkodowań, kiedy również żądały głosu doradczego w sprawach pokoju i polityki międzynarodowej, i kiedy ich granice były również krzywdzące i niesprawiedliwe.

Słabość zwycięzców — jest wygraną zwyciężonych. I tak było w roku 1918. A do czego doprowadziła litość zwycięskich sojuszników — wiemy dobrze. — I wiemy równie dobrze, do czego może dzisiaj doprowadzić. KART

Walka o nową politykę Labour Party

W Margate, nadmorskiej miejscowości Anglii rozpoczął się kongres Labour Party. Już od szeregu dni prasa całego świata komentuje przygotowania do wielkiej rozgrywki jaka ma się odbyć w ramach kongresu pomiędzy zwolennikami rządu i opozycją partyjną. Wiadomo bowiem, że grupa rządowa została zaatakowana przez skrajną lewicę Partii Pracy z posłem Zilliacusem na czele i przez grupę umiarkowaną z Crossmanem i Footem jako przywódcami. Opozycja w łonie Labour Party dojrzewa powoli od chwili objęcia rządów przez labourzystów i krystalizuje się coraz bardziej pod wpływem niektórych niefortunnych posunięć rządu, zwłaszcza w polityce zagranicznej. Debaty w Margate toczą się pod hasłem walki o nową politykę Labour Party.

DWIE ZASADNICZE SPRAWY

Najważniejszymi zagadnieniami, wokół których toczy się dyskusja w Margate jest sprawa polityki zagranicznej rządu i cały kompleks zagadnień gospodarczych. Już jesienny „bunt" czterdziestu posłów z Partii Pracy, który groził kryzysem rządowym i zgłoszeniem votum nieufności dla Attlee i Bevina wyjaśnił, że w łonie partii istnieją rozdźwięki i powstaje groźna opozycja, zaś wydana niedawno broszura grupy Crossmana i Foota p. t. „Keep left" (Trzymaj się lewej strony) udowodniła że opozycja ta rośnie na siłach i przygotowana jest na ofensywę na kongresie.

KLUCZOWE ZAGADNIENIE

W chwili, gdy Labour Party objemowała rządy, rozpoczynały się nieporozumienia i zgrzyty pomiędzy zwycięzcami tej wojny. Naród angielski głosował jednak pod innymi auspicjami — pod wrażeniem niezakrzepłych jeszcze ran wojennych, pod wrażeniem współpracy trzech wielkich mocarstw w dziele zwycięstwa. Przeciętny Anglik lata pokoju widział zawsze pod kątem tej właśnie współpracy, mającej za cel unormowanie stosunków międzynarodowych i ugruntowanie pokoju.

Tymczasem na horyzoncie polityki międzynarodowej zaczęły zbierać się poważne chmury i coraz silniej zarysowywać się dwie koncepcje pokoju, a właściwie dwie rozbieżne koncepcje gospodarki światowej. Linia podziału pomiędzy Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi, jako funkcja wielu rozbieżności ideologicznych i gospodarczych stała się dla socjalistycznych kierowników zagranicznej polityki Wielkiej Brytanii liną akrobacyjną, na której niejednokrotnie trudno było się utrzymać. Zasadniczo za podstawę swej polityki zagranicznej labourzyści wzięli ONZ, jednak wiadomo wszystkim, że właśnie w ONZ krzyżują się bardzo wyraźnie wpływy tych dwóch koncepcji. W wyniku powtarzających się błędów Wielka Brytania zaczęła przychylać [illegible] polityki narzucanej przez potężnego sojusznika amerykańskiego, który w wielu wypadkach w rozgrywce widział zmagania się potęgi kapitału z nowonurtującymi cały świat prądami socjalistycznymi.

Na [illegible] tle powstała opozycja w łonie Labour Party. Lewicowi labourzyści spostrzegli, iż Bevin zapędził się w swej gorliwości dla popierania polityki Stanów Zjednoczonych. „Keep left" — jako tytuł broszury, jest [illegible] tragicznym okrzykiem s[illegible] stów angielskich, [illegible] niezależności i nawiązania [illegible] szych stosunków ze Związkiem [illegible] dzieckim. Są oni zdania, że [illegible] polityka uległości wobec Stanów Zjednoczonych doprowadzić może do zupełnego upadku Wielkiej Brytanii i niewolniczego uzależnienia się od Ameryki. Pragną oni współpracy zarówno ze Stanami Zjednoczonymi, jak i Związkiem Radzieckim, domagając się polityki, która jednocześnie mogłaby się przyczynić do wyjaśnienia wielu spornych punktów w polityce światowej, do zbliżenia Stanów Zjednoczonych do Związku Radzieckiego, a co za tym idzie do stworzenia trwalszej podstawy pod budowę tak upragnionego przez wszystkich pokoju.

Dlatego socjaliści całego świata doskonale zdają sobie sprawę, że w rękach ich angielskich kolegów, którzy w tej chwili kierują polityką zagraniczną Imperium Brytyjskiego, spoczywa wielka odpowiedzialność i zadanie zmontowania światowego pokoju.

Dlatego zagadnienie stosunków angielsko radzieckich jest kluczowym zagadnieniem rządu Partii Pracy, dlatego debata na Kongresie w Margate jest walką o nową politykę Labour Party i Wielkiej Brytanii.

Adam Bahdaj.

Oświadczenia i przemilczenia premiera Iranu

Premier Iranu, Ahmad Ghavam, przemawiając do posłów, zebranych w siedzibie partii demokratycznej, której jest jednocześnie założycielem i przywódcą, oświadczył:

„Parlament zostanie otwarty po zakończeniu wyborów".

Przedstawiając punkt po punkcie swój program na rok bieżący, Ghavam [illegible] kładł wielki nacisk na rozbudowę [illegible] kolejowej, walkę ze strajkami oraz zakup zagranicą urządzeń przemysłowych. Podnosił również znaczenie siedmioletniego planu na urządzenie kanalizacji i wodociągów w Teheranie, obowiązkowego i bezpłatnego nauczania elementarnego, podniesienia higieny społecznej oraz ochronę praw robotników i chłopów.

Nie wspomniał premier natomiast ani słowem o stosunkach Iranu z obcymi państwami, ani kwestii nafty, ani o zakupach materiału wojennego w USA.

Co piszą inni?

ROBOTNIK PPS

Trwający już ponad dwa tygodnie kryzys rządowy we Włoszech wynikł na skutek trudności wewnętrznych, a przede wszystkim gospodarczych. Pomimo upływu dwóch lat od dnia zakończenia wojny, stosunki ekonomiczne we Włoszech są ciągle nieuregulowane. Kolejne rządy nie zdobyły się na żadne poważniejsze reformy socjalne, kraj znajduje się w przededniu inflacji.

Tę ciężką sytuację gospodarczą wykorzystują pewne czynniki zagraniczne — nazwijmy rzecz po imieniu: pewne koła amerykańskie, by wywrzeć wpływ na rozwój wypadków we Włoszech. Te czynniki amerykańskie przed kilku miesiącami przyczyniły się do przeprowadzenia rozłamu we włoskiej partii socjalistycznej, wykorzystując grupę Saragata jako narzędzie w walce z „niebezpieczeństwem" komunistycznym.

Obecnie te same koła amerykańskie zażądały od premiera de Gasperi'ego usunięcia z rządu komunistycznych ministrów, a gdy przywódca socjalistów Nenni stanowczo się temu przeciwstawił, zaczął się kryzys gabinetowy.

Gdy piszemy te słowa, nie mamy jeszcze informacji o losach ostatniego projektu de Gasperi'ego — projektu utworzenia rządu bez komunistów i bez socjalistów. Ale niezależnie od dalszego biegu wypadków, dotychczasowy przebieg kryzysu włoskiego, kulminujący w dopiero co wymienionym projekcie, poucza nas o jednym: amerykańscy „obrońcy" demokracji i wolności i ich europejscy wykonawcy nie cofają się przed najbardziej niedemokratycznymi metodami, uważając widocznie, że „cel uświęca środki".

Tylko zgodna i zdecydowana postawa włoskich partii robotniczych uchronić może ten kraj przed czułą „opieką" amerykańskiego kapitału na wzór „pomocy" dla Grecji i Turcji.

POLSKA ZBROJNA

Najlepsze nawet formy prawne walki ze spekulacją, najlepsze, najbardziej ofiarne organy wykonawcze zarówno państwowe, jak i społeczne, — mogą liczyć na pełny sukces, na całkowite przełamanie spekulacji i uniemożliwienie jej na przyszłość tylko przy pomocy całego społeczeństwa, całego świata pracy. — Walka z drożyzną leży w naszym najbardziej żywotnym interesie — musimy więc nie tylko odczuwać nienawiść do spekulanta, który pożera znaczną część naszej pensji, nie tylko odczuwać sympatię dla organów społecznych walki z drożyzną; musimy tym naszym najpowszechniejszym w narodzie uczuciom dać wyraz jak najbardziej aktywny. Musimy udzielić akcji rządu najbardziej szerokiego poparcia, moralnego i faktycznego; w tej batalii o zniżkę cen — a więc o podwyżkę realnej wartości zarobków, uposażenia — każdy z nas poczuć się musi współuczestnikiem, aktywnym wrogiem spekulacji, współodpowiedzialnym za zwycięstwo.

Nie ma potrzeby ukrywać, że taka postawa aktywnej nienawiści dla paskarza i pełnego czynnego poparcia dla akcji zwalczania spekulacji nie jest jeszcze powszechna. Przykłady? Zna ich wiele każdy z nas. W pewnym sklepie rzeźnickim np. w Warszawie, w dzielnicy robotniczej na Pradze, w godzinach największego ruchu, alarmuje właścicielkę „pikieta" — idzie kontrola cen! Szybko, na oczach kupujących, przekręca się na wystawie i w sklepie kartki z cenami: na odwrocie przygotowane są ceny niższe. Po kilku chwilach ceny „spadły" o 25% gdzie było 280 za 1 kg — zjawia się 220 zł za 1 kg itd. Nie na tym koniec — kupujący, w tej liczbie dwie żony oficerów, nie tylko biernie przyglądają się tej manipulacji, ale bez sprzeciwu płacą nadal... — ceny poprzednio wystawione, nieurzędowe. Inny przykład: w Łodzi na wystawie rękawiczki z ceną zł. 500. W sklepie sprzedawca żąda za te same rękawiczki... 800 zł. Na zwróconą mu uwagę wybucha oburzeniem — że on nie może „dokładać", że to są ceny oficjalne, a on taniej jak po 800 zł nie sprzeda. Znowu w zatłoczonym sklepie — żadnego sprzeciwu. Jedni kupują, inni rezygnują — ale milczenie raczej aprobuje „trudną" decyzję — przecież on też musi żyć.

Czy jednak aprobuje? Nic podobnego! Posłuchajcie tych wszystkich kupujących — u rzeźnika i w sklepie, gdy wrócą do domu! „Że też nie ma na takich sposobu!" „Że też rząd sobie z nimi nie może dać rady" — i tak dalej. Oburzenie przeciw spekulantowi przyjmuje często formę ogólnikowego niezadowolenia lub oczekiwania na interwencję z góry.

W Zurychu i Rzymie

Przeciw zwyżce cen

W Rzymie doszło do strajku powszechnego. Wszyscy pracownicy założyli ręce od godz. 10 do 10,30. Również w innych miastach Italii praca została zawieszona. Jakie są motywy tej manifestacji? Nie trudno domyślić się: w pierwszym rzędzie nieznośna sytuacja, pogłębiająca się coraz bardziej w całym kraju, spowodowana stałą zwyżką cen.

Ktokolwiek pracuje uczciwie, nie jest w stanie zaopatrzyć się w najniezbędniejsze artykuły codziennej potrzeby. Ceny produktów żywnościowych, zarówno jak i odzieży idą od pewnego czasu w górę — zaś pracownicy nie mogą sobie zdać sprawy z przyczyn drożyzny. Istotnie nie można znaleźć żadnego usprawiedliwienia w ocenie powierzchownej: należy sięgnąć do samych korzeni zła. Dziesiątki tysięcy obywateli, którzy strajkowali w Rzymie, pragnęli w ten sposób wpłynąć na rząd, aby porzucił politykę półśrodków i ustanowił kontrolę cen w skali narodowej.

(„Avanti“, Roma).

Niemiecki militaryzm działa...

Jest rzeczą jasną, że w Niemczech nie zaginął ani narodowy socjalizm ani militaryzm. Publiczność nie orientuje się jednak, że setki tysięcy młodych Niemców szuka i częściowo znajduje ucieczkę w militaryzmie.

A jednak tak jest. Tysiące byłych niemieckich żołnierzy wstępuje obecnie do francuskiej Legii cudzoziemskiej. Przeważna część tych żołnierzy rekrutuje się z byłego Korpusu Afrykańskiego marsz. Rommla.

Czy ten ruch jest spontaniczny, lub czy też kierowany jest on przez jakąś podziemną organizację nazistowską — dotychczas jeszcze nie ustalono dokładnie. Jest jednak faktem, że w Niemczech jest wielu ludzi, którzy widzą możliwość wskrzeszenia militarnego potencjału Niemiec via Sidi-bel-Abbes, główny garnizon francuskiej Legii cudzoziemskiej.

Słyszy się naprzykład w Niemczech zdanie: „Jeżeli wyszkolenie wojskowe naszej przyszłej kadry jest niemożliwe w samych Niemczech, to jest ono możliwe w Algerii przy pomocy francuskiej Legii“ Inne hasło niemieckie brzmi: „Zróbmy z francuskiej Legii cudzoziemskiej niemiecką armię na francuskiej ziemi, a reszta już się potem znajdzie“.

Oczywista władze francuskie śledzą bacznie ten proces w Paryżu, w Oranie i w Sidi-bel-Abbes. Przedsięwzięły one również odpowiednie środki zapobiegawcze. Wydano naprzykład rozporządzenie, według którego jednostka Legii nie może zawierać więcej niż 25 proc. Niemców.

Poza tym zwraca się uwagę na to, aby przyjmować przede wszystkim ludzi, którzy się łatwo asymilują narodowo. W ten sposób oczekiwania podziemnych kół niemieckich spełzną chyba na niczym.

(„Neues Europa“, Zurych).

Praca i sztuka w zawodzie

Jednym z najpilniejszych zadań naszej propagandy i publicystyki oświatowej powinno być wytworzenie w społeczeństwie przekonania, że szkolnictwo zawodowe jest równorzędne ze szkolnictwem ogólnokształcącym, a w dobie obecnej, dobie planu trzyletniego ma szczególnie doniosłe znaczenie jako źródło kształcenia fachowców, niezbędnych przy pracy nad odbudową kraju i rozbudową przemysłu rodzimego.

Dlatego z radością powitać należy inicjatywę organizatorów Wystawy Szkolnictwa Zawodowego, która otwarta została w Częstochowie. Częstochowa jak wiadomo, jest miastem, przez które przepływają rok rocznie setki tysięcy pielgrzymów ze wszystkich okolic kraju. Zadaniem stoisk Wystawy ma być wyczerpująca, jasna i racjonalna odpowiedź, dana młodzieży na pytania, jaki typ szkoły najlepiej odpowiada ich uzdolnieniom, aspiracjom i możliwościom.

Ze względu na wartość dydaktyczną Wystawy powinna ją zwiedzić największa ilość szkół. Da się to uskutecznić jedynie drogą urządzania zbiorowych wycieczek młodzieży, a nawet rodziców na Wystawę.

Zwiedzający będą korzystali z ulg kolejowych, przy czym winni zakupić normalne bilety kolejowe, *nie zwracając ich* przy wyjściu ze stacji w Częstochowie, ale oddać w Biurze Wystawy, aby otrzymać legitymację na zniżkę 66% do miejsca wyjazdu.

Jednocześnie z wystawą nastąpi wielki festiwal sztuki ludowej, którego zadaniem będzie zobrazowanie całokształtu osiągnięć ochotniczych zespołów rolniczych, robotniczych i szkolnych ze wszystkich okolic kraju.

Idea teatrów i zespołów ochotniczych nie jest nowa. Zasłużonym jej propagatorem przed wojną był śp. Cierniak, redaktor wychodzącego przed wojną czasopisma „Teatr Ludowy“, które jeszcze i dziś jest niezastąpionym źródłem materiałów, pomysłów i wskazówek dla zespołów ochotniczych.

Dopiero jednak po wojnie wraz z demokratyzacją społeczeństwa nastąpiło szybkie urzeczywistnienie idei zespołów ochotniczych. Zespół i teatr ochotniczy ma zadania i cele zgoła odmienne od teatru zawodowego. Celem jego jest nie tylko pełnia i wysoki poziom osiągnięć artystycznych, co wciągnięcie do pracy zespołowej jak największej ilości uczestników i szerzenie wśród nich czynnej kultury artystycznej w zakresie śpiewu chóralnego, muzyki orkiestrowej, tańca zespołowego, inscenizacji piosenek i obrzędów ludowych, recytacji utworów literackich, wreszcie widowisk teatralnych. Uczestnicy występują bezimiennie, wykonawcą jest zespół.

Najliczniej wystąpią zespoły rolnicze, dzięki temu, że Ministerstwo Rolnictwa zmontowało 20 imprez zespołowych, reprezentujących niemal że wszystkie województwa, a mianowicie: Pomorskie, Gdańskie, Dolno-Śląskie, Kieleckie, Krakowskie, Lubelskie, Łódzkie, Rzeszowskie, Śląsko-Dąbrowieckie i Warszawskie. Imprezy te stanowić będą główny trzon Festiwalu. Oprócz nich wystąpią zespoły robotnicze i szkolne z Częstochowy i województwa kieleckiego.

Festiwal Ludowy obudzi ogólne zainteresowanie, to też na Wystawę wybierają się z całego kraju wycieczki tych wszystkich, którzy chcą poznać prawdziwy nasz folklor.

By.

RZECZY CIEKAWE

EKSPEDYCJA RADZIECKA ODNALAZŁA SZCZĄTKI METEORU NA SYBERII

Radio moskiewskie donosi, że ekspedycja geologiczna odnalazła na Syberii niedaleko wybrzeży Oceanu Spokojnego, miejsce gdzie spadł w dniu 12 lutego br. olbrzymi meteor, wagi około 1000 ton.

Szybkość spadania meteoru obliczona została przez ekspedycję radziecką na 160 km na sekundę.

W okolicy miejsca gdzie meteor spadł zostały wyrządzone duże szkody. Szczęśliwie, że okolice te są bardzo mało zamieszkane.

Wytworzone fale powietrzne o dużej gwałtowności dały się dotkliwie odczuć w dużym promieniu.

Dotychczas odnaleziono ponad 800 odłamków meteoru, który rozbił się o powierzchnię naszej planety i jakby od eksplozji rozrzucił odłamki, często dużej wagi, które zaryły się głęboko w ziemię.

BEZGŁOŚNY SAMOLOT

W Wirginii, na lotnisku Langley, w obecności 200 specjalistów, odbył się pokazowy lot nowego typu samolotu bezgłośnego.

Samolot ten zaopatrzony w śmigło pięcioskrzydłowe, rezultat pracy inżynierów nowojorskich, ma zredukowany szum motoru o 90 proc.

Samolot ten nie robi wiele więcej hałasu od szybowca przelatującego na wysokości 100 metrów.

Rysunki dzieci polskich na międzynarodowej wystawie w Paryżu

Międzynarodowa wystawa dziecięcych malowideł i rysunków, zorganizowana przez związek plastyków pod auspicjami francuskiego ministerstwa wychowania młodzieży oraz kultury i sztuki — została otwarta w dawnym Muzeum Luksemburskim.

Wystawa obejmuje około tysiąca dwustu eksponatów, wykonanych bądź na zadany temat, bądź też na temat dowolny. Eksponaty pochodzą z 46 krajów. — Z Polski nadesłano 50 eksponatów, z Danii 20, z Norwegii i Grecji też po 20, z Węgier 50, z Holandii 60, z Portugalii 60, z Jugosławii 40.

Z wystawionych przykładów wynika, że obecnie na całym świecie kładzie się większy nacisk na spontaniczne oddanie przez dziecko odniesionych wrażeń, niż na możliwie dokładne odtwarzanie rzeczywistości, co do niedawna było zasadą przy nauce rysunku.

88 lat temu...

Na pobojowiskach Solferino powstała idea „Czerwonego Krzyża“

Za dawnych „dobrych“ czasów, kiedy zbrojne zastępy, oblegające miasta, toczyły bitwy od świtu do zmierzchu, przerywając walkę dla odmówienia pacierza na Anioł Pański, pomoc dla rannych była bardzo prymitywna. Najczęściej pozostawiano ich własnemu losowi, a zrannych nieprzyjaciół dobijano.

W średniowiecznym sposobie walki, przy ograniczonych środkach, nikt nie zwracał specjalnej uwagi na straszliwe okaleczenia, spowodowane ciosami mieczów lub włóczni.

A przecież już w V wieku przed Chrystusem król Persów Cyrus domagał się równouprawnienia rannych jeńców z rannymi żołnierzami własnego wojska.

PODRÓŻ PANA JEAN HENRI DUNANTA

Było to w roku 1859. Przemysłowiec szwajcarski Jean Henri Dunante założył towarzystwo dla eksploatacji Algieru. W tym to czasie cesarz Napoleon III toczył wojnę z wojskami monarchii Habsburgów. W zaciętych bitwach przeciwnicy krwawili, a dla przemysłowców otwierały się szerokie drogi złotodajnych interesów.

Jean Dunante, aby rozszerzyć perspektywy rozwoju swego przedsiębiorstwa, potrzebując pomocy Napoleona, udał się na pole walki. Dnia 24 czerwca 1859 roku przybył do miejscowości Castillogne, trafiając w wir zaciętej walki o Solferino.

„PAN W BIELI“

Do Castillogne napływał nieustannym krwawym szeregiem tłum rannych spod Solferino, które ginęło w gęstej powłoce dymu huczących armat.

Krwawiące, nieopatrywane rany i rozpacz nieszczęśliwych wstrząsnęły Dunant'em do głębi. Finansowe plany stały się nieważne wobec tragedii, którą rozpętały imperialistyczne zapędy możnowładców. Dunante przejęty straszliwym widokiem cierpienia, przystąpił natychmiast do organizowania komitetu, celem niesienia pomocy rannym na pobojowisku.

Energiczna akcja przemysłowca, w którym obudziło się uczucie litości i współczucia, zgromadziła w komitecie kilku cudzoziemców, bawiących przypadkiem we Włoszech, którzy stworzyli komitet — początek Czerwonego Krzyża.

Od tego momentu Dunante niósł osobiście pomoc, przebiegając pole walki w białym garniturze, ratując tysiące rannych od niechybnej śmierci. Oczy okaleczonych żołnierzy śledziły ze wzruszeniem i z niecierpliwą nadzieją białą sylwetkę, która uwijała się na pobojowisku. Od tego czasu między wojskiem rosła z dnia na dzień sława „pana w bieli“.

„MIŁOSIERDZIE NA WOJNIE“

Po zakończeniu wojny Dunante napisał książkę p. t. „Un souvenire de Solferino“, w której ogłosił spostrzeżenia z wojny francusko-austriackiej. Książka ta ukazała się w roku 1862 i obiegając półki księgarskie wszystkich niemal krajów wstrząsnęła sumieniem Europy.

Spostrzeżenia Dunanta znalazły żywy oddźwięk. W Anglii powieściopisarz Karol Dickens domagał się realizacji postulatów Dunante'a a równocześnie kampanię „pana w bieli“ poparł usilnie lekarz szwajcarski Paweł Appia.

Na skutek tej akcji w roku 1863 zebrał się po raz pierwszy w Genewie „komitet pięciu“ z Dunante'm i generałem Dufour na czele celem omówienia możliwości utworzenia komitetu dla uzgodnienia zarządzeń władz wojskowych i cywilnych w służbie dla rannych na polach bitew.

W Konferencji Genewskiej uczestniczyło 36 osób, przedst[illegible] rządów i w rezultacie obrad po raz pierwszy

Kronika Południowej Polski

Z KRAKOWSKIEGO i RZESZOWSKIEGO

Zakopane

Sprawa zaopatrzenia w wodę

(Bg) Sprawa zaopatrzenia w wodę Zakopanego i okolicy stała się ostatnio kwestią pierwszorzędnej wagi.

W dniach od 22 do 24 maja 1947 odbyły się w Delegaturze Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego w Zakopanem obrady Komisji rzeczoznawców pod przewodnictwem prof. dr. W. Goetla, rektora Akademii Górniczej, dla rozpatrzenia możliwości zaopatrzenia w wodę Zakopanego oraz pasa letniskowo-uzdrowiskowego Witów—Bukowina.

Konferencję zorganizowała Regionalna Dyrekcja Planowania Przestrzennego w Krakowie, w związku z opracowywaniem regionalnego planu zagospodarowania przestrzennego tych obszarów.

W konferencji wzięli udział:

Przedstawiciele Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego z wiceprezesem inż. J. Chmielewskim na czele.

Dr inż. Rosłoński, prof. Wydziałów Politechnicznych Akademii Górniczej w Krakowie.

Prof. Cz. Zakaszewski i inż. J. Liebfeld z Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego, dr J. Gołąb z Państwowego Instytutu Geologicznego, inż. S. Szymanowicz ze Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Krakowskiego, przedstawiciele i rzeczoznawcy Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego w Krakowie z dyr. inż. M. Odlanickim-Poczobuttem, delegaci Władz Powiatowych ze starostą Powiatowym ob. L. Leją, delegat Państwowej Rady Ochrony Przyrody w Zakopanem dyr. J. Zborowski oraz przedstawiciele władz Miejskich m. Zakopanego.

Komisja przeprowadziła trzydniowe obrady, połączone z objazdem terenu i ustaliła główne wytyczne zaopatrzenia w wodę na tle stosunków geologicznych i hydrologicznych z uwzględnieniem możliwości energetycznych.

W wyniku prac Komisji okazało się, że istnieją wystarczające możliwości dla zaopatrzenia w wodę całego pasa od Witowa poprzez Gubałówkę—Galicową—Grapę po Bukowinę i Białkę, na którym projektowana jest od dawna rozbudowa letnisk i uzdrowisk.

Na podstawie prac Komisji, a w szczególności orzeczenia profesorów W. Goetla i dr. Rosłońskiego oraz geologów dr. Gołąba i dr. Sokołowskiego, będą prowadzone dalej szczegółowe studia terenowe.

Dla wyjaśnienia wylonionych w dyskusji zagadnień odnośnie wierceń na terenie Zakopanego, regulacji potoków i melioracji, oraz odprowadzenia wód zużytych — zorganizowane zostaną dalsze konferencje.

Pierwsze boisko sportowe na wsi rzeszowskiej

W Boguchwale nastąpiło otwarcie pierwszego w woj. rzeszowskim boiska sportowego na wsi. Boisko wybudował KS „Izolator", którego członkami są pracownicy fabryki porcelany w Boguchwale. Boisko zostało wybudowane przy wydatnej pomocy finansowej dyrekcji fabryki. Otwarcia dokonał wicewojewoda rzeszowski ob. Brzoski.

Ważna placówka oświatowa w Nowym Sączu

(Bg). Nowy Sącz zyskał w ostatnim roku szkolnym nową, nader ważną placówkę oświatową. Jest nią Państwowe Koedukacyjne Liceum i Gimnazjum dla Dorosłych.

Jako zakład o ustroju semestralnym umożliwia on uczniom ukończenie gimnazjum i liceum w przeciągu 3 lat szkolnych.

Organizatorem i dyrektorem zakładu jest Mgr. Misiaszek Władysław, członkowie grona nauczycielskiego rekrutują się spośród etatowych nauczycieli miejscowych męskich państwowych szkół średnich ogólnokształcących.

Zakład liczy obecnie 42 uczennic i 132 uczniów, razem 174 podzielonych na sześć oddziałów. W przyszłym roku szkolnym otwarte będą również klasy licealne.

Spośród tych 174 uczniów — 96 pracuje w różnych instytucjach państwowych, samorządowych i prywatnych.

Samorząd szkolny przejawia dużą żywotność: posiada własny zespół instrumentalny, prowadzi miesięczny „Żywy Dziennik" z próbami literackimi i produkcjami muzycznymi itp.

Zakład posiada własną bibliotekę liczącą około 300 książek, w tym część kompletów lekturowych. Obecnie zakład przystępuje do zorganizowania wypożyczalni podręczników.

Już obecne liczne zgłoszenia na przyszły rok szkolny świadczą, że zakład ten jest potrzebny, a nawet konieczny na terenie nowosądeckim.

Artyści polscy na gościnnych występach w Jarosławiu

(R) Prócz owocnej działalności stałego teatru m. Jarosławia im. Bałuckiego przyjeżdżają do Jarosławia często zespoły z miast innych, z których wymienić należy kilka niedawnych imprez, cieszących się znaczną frekwencją publiczności. Jedną z nich był Teatr Kameralny TUR-u z Krakowa pod dyrekcją dr Ronarda Bujańskiego, który wystawił „Świętoszka" Moliera z udziałem artystów krakowskich dyr. R. Bujańskiego, I. Babel, J. Cieciersklego, R. Gołębiowskiego, K. Janusa, Z. Leńskiej, K. Mikulskiego, H. Racieckiej, E. Szumańskiej, M. Stebnickiej, A. Kosowskiego i E. Stawowskiego. Również powodzeniem cieszył się chór „Juranda" z solistami H. Wiórkowską-Jurandową, S. Chomickim, E. Naderem, R. Romańskim i A. Gruszczyńskim oraz J. Jurandem przy fortepianie. Natomiast przy niemal pustej sali odbył się gościnny występ bohaterki licznych filmów polskich Toli Mankiewiczówny, która zaprezentowała się z jak najlepszej strony, śpiewając różne przeboje z wielkim artyzmem i subtelnością. Niestety cały efekt artystyczny zepsuł rozstrojony fortepian w sali teatru m. Jarosławia, który uniemożliwia wszelkie poczynania artystyczno-wokalne przez zwykłą opieszałość i zaniedbanie jego właścicieli.

W kilku wierszach

RZESZÓW. Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie przemianowano ul. Zamkową na ul. Gen. Świerczewskiego. Przy ulicy tej w roku 1944 mieścił się sztab, w którym pracował śp. gen. Świerczewski w czasie organizowania dziesiątej dywizji.

JAROSŁAW. Sędziwy dziś jeden z pierwszych nieugiętych szermierzy wyzwolenia ludu polskiego spod ucisku obszarników i reakcji ks. Eugeniusz Okoń, znany ze swych męskich wystąpień w okresie międzywojennym na terenie ówczesnego Sejmu, gdzie występując w obronie praw chłopa polskiego narażał się na dotkliwie represje reakcji, liczy dziś lat 70 z górą i mieszka we wsi Dobkowice w pow. jarosławskim, interesując się żywo naszym ruchem ludowym, zwycięstwem głoszonych przez siebie przed 20 laty haseł, Reformą rolną i realizacją Polski Demokratycznej, Ludowej, której był wytrwałym i nieustraszonym bojownikiem.

ZAKOPANE. Ostatnio odbyła się w Zakopanem uroczystość zakończenia kursu dla powiatowych instruktorów spółdzielczych. Uroczystość zagaił kierownik kursu tow. Chałupko.

Z kolei przemawiała przedstawicielka KC OMTUR tow. Krysanka, podkreślając doniosłą rolę spółdzielczości w życiu gospodarczym kraju i konieczność wciągnięcia szerokich mas młodzieży socjalistycznej do pracy spółdzielczej. Przemawiali: przewodniczący WK OMTUR B. Waydowski, tow. Dobrowolski imieniem Partii oraz tow. Gędłek, kier. Wydz. spółdzielczego WK.

Oficjalną część zakończyło rozdanie świadectw oraz nagród w postaci biblioteczek, zaofiarowanych przez TUR 8-miu najlepszym uczestnikom kursu.

Z Komitetu Popularyzacji Prawa w Jarosławiu

(R) Komitet Popularyzacji Prawa przy Sądzie Grodzkim w Jarosławiu prowadzi dalej swą pożyteczną akcję zaznajamiania najszerszego ogółu z ustawodawstwem odrodzonej Polski Demokratycznej. Onegdaj odbył się odczyt jednego ze stałych prelegentów Komitetu — notariusza dr Józefa Samlickiego na temat „Własność i prawo posiadania w najnowszym ustawodawstwie polskim".

---

dla służby samarytańskiej wprowadzono znak Czerwonego Krzyża. Jest to zmienione godło Szwajcarii (biały krzyż na czerwonym tle), przyjęte w dowód wdzięczności dla tego kraju, w którym zrodziła się wspaniała idea wiążąca narody, idea pomocy samarytańskiej.

Postulaty konferencji spotykały się ze sprzeciwem czynników wojskowych, które nie chciały dopuścić do organizacji służby zdrowia, wykonywanej przez osoby cywilne, tłumacząc się obawami rozluźnienia się dyscypliny wojskowej.

POD ZNAKIEM CZERWONEGO KRZYŻA

W rok później, w sierpniu wprowadzono w konwencji genewskiej ochronę szpitali, rannych i personelu sanitarnego w czasie walki oraz dopuszczono cywilną służbę sanitarną na pola walki. Jest to moment przełomowy od tego bowiem czasu znak Czerwonego Krzyża powinien być respektowany przez walczące armie.

W konferencji, która powzięła tak ważną decyzję nie wzięły udziału Watykan i Bawaria, tłumacząc się nierozumnym argumentem, że państwa katolickie nie mogą uczestniczyć w obradach, które toczą się na ziemi protestanckiej(!).

A WOJNY TOCZYŁY SIĘ DALEJ...

W rok po wybuchu wojny austriacko-francuskiej zebrała się pierwsza międzynarodowa konferencja w Paryżu, gdzie na podstawie spostrzeżeń dotyczących ostatniej wojny rozpatrywano problem transportu i ochrony rannych. Na drugiej międzynarodowej konferencji w Berlinie postanowiono wprowadzić okręty ratunkowe w wojnie na morzu.

Na przestrzeni lat co chwilę nad Europą zaciągały groźne chmury nowych wojen, których od roku 1869 — od konferencji w Berlinie do pierwszej wojny światowej było aż 18. W międzyczasie odbywały się konferencje międzynarodowe Czerwonego Krzyża w Genewie, w Rzymie, w Karlsruhe, Wiedniu, Hadze, Londynie i w Waszyngtonie.

Technika wojny stworzyła nowe problemy, które dotyczyły już nie tylko rannych żołnierzy, ale także i ludności cywilnej. Powstało nowe zagadnienie, które stworzył przerost techniki wojennej w rękach kapitalistów, dążących do wzbogacenia się kosztem nieszczęścia narodów. Zagadnieniem tym było usunięcie niehumanitarnych i barbarzyńskich sposobów w prowadzeniu wojen.

MINĘŁO 88 LAT...

Na przestrzeni 88 lat od momentu, kiedy pod Solferino w zmierzchu, zalegającym pobojowisko wyrosła biała sylwetka „pana w bieli", Czerwony Krzyż rozrósł się do potężnej organizacji międzynarodowej. Zajmował się nie tylko rannymi i jeńcami, nie tylko ludnością cywilną i obozami uchodźców, ale troszczył się po za pomocą sanitarną o żywność i odzież dla wielu milionów ludzi.

Szlachetne wysiłki Dunanta, dążące do ulżenia doli ofiar wojny, nie sprostały barbarzyństwu hitlerowskich Niemiec, które w ostatniej wojnie światowej znaku Czerwonego Krzyża, symbolu miłosierdzia na wojnie używały do transportów amunicji, do maskowania samochodów, wiozących śmiercionośny gaz dla ofiar komór gazowych.

Ci sami Niemcy, którzy kiedyś na międzynarodowych konferencjach obradowali nad usprawnieniem akcji Czerwonego Krzyża, złamali wszystkie postanowienia, bombardując szpitale, dobijając rannych wbrew zasadom, które przyjęły cywilizowane narody świata.

Doświadczenie ostatniej wojny powinno stać się ostrzeżeniem na daleką przyszłość, aby narody prawdziwie pokój miłujące nie zapomniały o zbrodniach, które pod znakiem Czerwonego Krzyża działy się za sprawą niemieckich „apostołów kultury", na drodze faszystowskiego obłędu pod wielkodusznym protektoratem rekinów międzynarodowego kapitalizmu.

Mieczysław Kieta

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża

(od). Z zakończeniem działań wojennych nie ustała praca P. C. K., zmienił się tylko jej teren i zakres. A teren pracy i zakres jest tak wielki i obszerny, jak rozległe są udręki ludzkie i cierpienia.

Dziś nie walczącym i rannym PCK niesie pomoc, lecz obejmuje nią z kolei ofiary wojny. Biedni, matki, kaleki, jeńcy, repatrianci, zdemobilizowani, wszyscy korzystają z pomocy niesionej ofiar[illegible] 1.207 placówek PCK, jak: Ambulatoria, Dziecińce, Szpitale, Sanatoria, Prewentoria, Punkty Sanitarne i Odżywcze.

Na terenie województwa krakowskiego za rok 1946 udzielono doraźnej pomocy 300.000 osobom, wydano 618.651 posiłków, 25.956 osób korzystało [illegible]clegów, pomocy sanitarnej udzielono 27.520 osobom, zdezynfekowano 3.712 osób, wykąpano 4.768 osób, przez szpital PCK przy ul. Kopernika przeszło 610 osób, do leczenia szpitalnego na koszt PCK, odesłano 839 osób, suchego prowiantu wydano 3.500 kg.

Ogólna wartość świadczeń PCK wynosi ponad 100,000.000 zł.

Ze wzrostem działań PCK wzrastają i potrzeby, lecznicze środki PCK są ograniczone.

Do wykonania rozległych zadań PCK potrzebuje współpracy, solidarności, ofiarności i uczynności całego społeczeństwa.

We wspólnym tylko wysiłku, konsekwentnym zrozumieniu potrzeb, współczuciu, ofiarności i uczynności szybciej zabliźnią się rany i zatrą ślady okrutnej wojny.

Polski Czerwony Krzyż służy wiernie hasłu „Pomoc bliźnim" i pod tym hasłem urządza pod protektoratem najwyższych Władz Państwowych

TYDZIEŃ
POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

od dnia 1—7 czerwca 1947 [illegible] aby zwrócić uwagę społeczeństwa [illegible] ten prosty, a tak wielki i odwieczny dogmat miłości człowieka i wołać o czynną jego realizację i pomoc dla setek tysięcy ofiar wojny.

Popieraliśmy wszyscy PCK za czasów niewoli, popierajmy go dziś jawnie i legalnie. Pamiętajmy, że tylko na ofiarności społecznej PCK może zbudować pomoc bliźnim.

Wycieczka czeska w Krakowie

(K) Wczoraj bawiła w Krakowie wycieczka młodzieży czeskiej z Podmokla. Goście po zwiedzeniu zabytków Krakowa, które wzbudziły szczery zachwyt złożyli wizyty w wielu szkołach a następnie wzięli udział w koncercie dla młodzieży szkolnej w Studio Krakowskiego Polskiego Radia.

W godzinach wieczornych Czesi opuścili Kraków żegnani w atmosferze serdecznej przyjaźni, która w czasie krótkiej wizyty w Krakowie połączyła ich mocnymi węzłami z krakowską młodzieżą szkolną.

Ostrzeżenie dla kupujących bielidło

(o. d.). Ministerstwo Zdrowia i Państwowy Zakład Higieny ostrzegają przed kupowaniem i używaniem sody (bielidła) niepewnego pochodzenia. Stwierdzono, że usiłowano sprzedać zamiast bielidła techniczny cyjanek sodu, substancję bardzo trującą, wyrabianą w kształcie małego jaja kurzego. Podejrzany towar należy odawać do analizy w wojewódzkich filiach Państwowego Zakładu Higieny.

Komunikaty Partyjne

W poniedziałek dnia 2 czerwca br. odbędzie się zebranie Komitetu fabryki konfekcji Nr. 4 w Domu Robotniczym przy ul. Smolki 9.

Na porządku dziennym przewidziane sprawy gospodarczo-zawodowe. Początek zebrania o godz. 15.30 po południu. Uprasza się o liczne i punktualne stawiennictwo.

* * *

W sobotę dn. 7 czerwca 1947 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się w Powiatowym Komitecie PPS w Krakowie odprawa przewodniczących i sekretarzy Miejscowych, Gromadzkich, Miejskich i Gminnych Komitetów PPS pow. Krakowskiego.

Uwaga lekarze!

Odwołane z przyczyn technicznych przed dwoma tygodniami wspólne posiedzenie tow. tow. lekarzy pepesowców i tow. tow. lekarzy peperowców z odczytem tow. dra Józefa Sieradzkiego na temat „Z problematyki stosunków polsko-rosyjskich" odbędzie się w poniedziałek dnia 2 czerwca 1947 r. o godz. 19-tej (7-mej wieczór) w sali dyskusyjnej TUR-u, Garbarska 1.

Odznaczenie Żołnierzy Demokracji

(K). Ostanio na podstawie dekretu [illegible] i Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, z rąk Włodarzy Polski Ludowej, zaszczytne odznaczenia „Medalu Zwy[illegible]waldu" otrzymali następujący towarzysze, członkowie PPS:

Z Krakowa poseł Flach Piotr, wiceprzewodniczący WK PPS, Kubicki Włodzimierz, sekretarz WK PPS, Findysz Julian, kierownik Wydziału [illegible].

Zaś z starej twierdzy PPS z Wieliczki: Wilkoń Piotr, członek Zarządu WK PPS Wielgus Franciszek, wójt Gminy Zbiorowej, Holcer Eugeniusz, radny m. Wieliczki, Wałosik Władysław, sekretarz Rady Załogowej Salin Wielickich, Polonka Leon i Kubicki Jan, dwaj górnicy z Lednicy Górnej.

Miła niespodzianka dla filatelistów

(Lak). Z [illegible] 1 maja 1947 r. [illegible] stała wprowadzona prenumerata znaczków pocztowych dla celów filatelistycznych.

[illegible] ty, dopłaty, lotnicze, urzędowe, okolicznościowe), jakie ukażą się po zgło[illegible] w czasie roku kalendarzowego. Pierwszy okres prenumeraty obejmuje czas do konca bieżącego roku kalendarzowego.

Prenumerator może zaprenumerować od 1 do 4 znaczków pocztowych tego samego rodzaju. Przystąpienie do prenumeraty znaczków pocztowych następuje przez złożenie pisemnego [illegible], w którym jest podana i[illegible].

Zgłoszenia na prenumeratę znaczków pocztowych przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i pocztowo-telekomunikacyjne. Agencje pocztowe i pocztowo - telekomunikacyjne nie przyjmują zgłoszeń na prenumeratę znaczków pocztowych.

[illegible] w jednej miejscowości jest [illegible] więcej urzędów pocztowych, upoważnionym do [illegible] zgłoszeń na prenumeratę znaczków pocztowych jest urząd oznaczony Nr. 1.

Zaprenumerowane znaczki pocztowe [illegible] w ciągu [illegible].

Przy odbiorze znaczków [illegible]rowanych prenumerator [illegible] nie cenę [illegible].

Z dniem 18 maja 1947 r. wprowadza się do obiegu i sprzedaży znaczki pocztowe opłaty wartości 1 zł. i 2 zł. nowych emisyj z serii „Kultura Polska". Rysunek znaczka wartości 1 zł. z podobizną Matejki Malczewskiego i Chełmońskiego jest identyczny z rysunkiem znaczka tejże wartości, który został wprowadzony od obiegu 19 lutego 1947 r.

Rysunek znaczka wartości 2 zł. z podobizną Brate Alberta z Krakowa jest identyczny z rysunkiem znaczka tejże wartości wprowadzonym do obiegu 13 marca 1947 r.

Kolor znaczka wartości 1 zł. jest niebieskawo-czarny, a znaczka wartości 2 zł. pomarańczowy

Znaczki są w części nakładu perferowane, w części zaś nieperferowane

Przy Zw. Zaw. Przemysłu Poligraficznego powstało Koło PPS

(K) Dowodem coraz żywszego zainteresowania życiem organizacyjnym, partyjnym członków Związku Zawodowego Poligraficznego była urządzona ostatnio przez WK PPS konferencja pracowników Przemysłu Poligraficznego Członków PPS.

Konferencje zagaił przewodniczący zarządu głównego tow. Koczub, a następnie wygłosił referat organizacyjno-zawodowy. Po dłuższej dyskusji nastąpiły wybory, w wyniku których zarząd Koła PPS członków ZZ Poligraficznego ukonstytuował się następująco: [illegible] Jabłoński — [illegible] Zawiślak, Filip Marian i Stopa Władysław zastępcy, tow. Tyrankiewicz Antoni — sekretarz i tow. Marszałek zast. sekretarza.

W dalszej części konferencji poruszono wiele aktualnych zagadnień przy czym m. in. zabierał głos przedstawiciel WK tow. Kubicki, tow. Stawowski (OMTUR), Koczub. W wyniku dyskusji uzgodniono wybór delegatów na zjazd we Wrocławiu.

Książka polska dla Ziem Odzyskanych

(Bg) Znaczne trudności z jakimi walczy polska szkoła i polski nauczyciel na terenach zachodnich winny zainteresować najszerszy ogół społeczeństwa. Chodzi przede wszystkim o podręczniki i wszelkiego rodzaju pomoce naukowe, których brak odczuwa się wciąż jeszcze w sposób bardzo dotkliwy.

W związku z takim stanem rzeczy Wydział Kulturalno-Oświatowy Polskiego Związku Zachodniego zajmuje się w sposób ciągły i systematyczny zbieraniem potrzebnych materiałów naukowych dla młodzieży szkolnej Ziem Zachodnich. Zbieranie to odbywa się w pierwszej linii drogą zbiórek publicznych Mimo pięknych wyników zdołały one jednak tylko w drobnym stopniu zaspokoić najpilniejsze potrzeby, które są wciąż jeszcze olbrzymie, szczególnie na Mazurach zamieszkałych przez niezamożną ludność autochtoniczną. Liczne kursy repolonizacyjne organizowane przez Kuratorium tamtejszego terenu cieszą się ogromnym powodzeniem, lecz brak polskich książek paraliżuje niejednokrotnie dalszą pracę.

Dlatego pragnąc nadać całej akcji pomocy dla szkół szerszy niż dotąd zakres Polski Związek Zachodni apeluje do wszystkich organizacji społecznych i politycznych szczególnie zaś do młodzieży o jak najdalej idącą współpracę w zbieraniu książek oraz pomocy [illegible]kowych.

Powinniśmy pamiętać, że odrodzenie polskiego szkolnictwa na Ziemiach Odzyskanych jest najlepszą gwarancją rzeczywistego i trwałego zjednoczenia tych terenów z macierzą.

Spodziewamy się, iż rozpoczęta przez PZZ akcja przyniesie jak najlepsze rezultaty.

Baczność rowerzyści!

(o. d.). Zarząd Lasu Wolskiego przypomina, że jazda motocyklami i rowerami po chodnikach przeznaczonych wyłącznie dla ruchu pieszego jest ze względów bezpieczeństwa zabroniona.

Winni niestosowania się do powyższego zarządzenia będą karani przez straż leśną, upoważnioną do mandatowego karania.

Zgon wybitnego adwokata Mieczysława Ettingera

Palestrę polską okryła wczoraj żałoba. Z szeregów jej ubył jeden z najsławniejszych adwokatów polskich, wybitny znawca prawa, autor wielu dzieł i całego szeregu artykułów prawniczych — Mieczysław Ettinger.

Urodzony w r. 1886 w Warszawie, syn sławy europejskiej — mec. Henryka Ettingera, dobry spadkobierca nazwiska ojca, nauki prawa i polityczne skończył w Petersburgu.

Od początku swej kariery adwokackiej rokował najlepsze nadzieje. Wkrótce został wybrany przez Sejm członkiem Trybunału Stanu. Za krasomówstwo został odznaczony wraz z mec. Franciszkiem Paschalskim przez Polską Akademię Literatury w Warszawie. Wywieziony po powstaniu warszawskim przez Niemców do Krakowa kontynuuje tutaj swoją działalność adwokacką, ceniony i lubiany przez całą palestrę krakowską.

Wybrany wice-prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie, pisząc wybitne dzieło prawnicze, którego niedanem mu było skończyć — żyje w ciągłym, nerwowym pośpiechu między jednym obowiązkiem a drugim i spędza często [illegible] pociągu. Nic dziwnego, że serce [illegible] końcu odmówiło posłuszeństwa.

W życiu swoim bronił w szeregu słynnych procesów, nie tylko w kraju, ale i zagranicą: w procesie Bejlisa w Kijowie, w sprawie Bispinga, Gorgonowej, ostatnio w całym szeregu procesów politycznych.

Cięty szermierz na arenie słowa, obdarzony nietylko niesłychaną wymową, [illegible] i wspaniałą szyderczą maską, której mimika, poparta jednym krótkim gestem ręki — dopełniała wymownie niedokończonego zdania.

Mistrz-wirtuoz, głęboki znawca psychologii ludzkiej, miał swój zawód we krwi i jak żołnierz [illegible] polu bitwy, tak on skończył prawie [illegible] ławie obrończej.

Już podczas swej ostatniej mowy obrończej — we wtorek — miał początek ataku serca, wstrzymany jedynie siłą woli. Po ostatnim przemówieniu pojechał do domu, aby już nie wstać. Osierocił żonę i córkę, prawnika również, która czeka [illegible] powrót do Ojczyzny w Hanou[illegible]. Cześć Jego pięknej pamięci!

Stefania Szadkowska

Załoga SS obozu oświęcimskiego sensacją Krakowa

(K) Krakowska Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, zawiadamia, że w witrynie przy wejściu do gmachu O. K. Z. Z. w Krakowie, Rynek Główny 34, wystawione są fotografie 110-ciu byłych członków załogi SS obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Jest to pierwsza seria zdjęć, obejmująca tylko część licznej grupy wydanych Polsce przestępców, którzy w okresie okupacji pełnili funkcje na terenie oświęcimskiego obozu koncentracyjnego. W najbliższym czasie wystawione zostaną na widok publiczny serie fotografii dalszych zbrodniarzy z tej grupy. Wszyscy oni odpowiadać będą za swą zbrodniczą działalność przed Najwyższym Trybunałem Narodowym jeszcze w lecie roku bieżącego.

Wystawione zdjęcia fotograficzne sporządzone zostały obecnie i dlatego też wygląd sfotografowanych SS-manów mógł się zmienić ewentualnie na skutek samego upływu czasu, względnie na skutek rozmyślnych zabiegów, dokonanych przez przestępcę dla zamaskowania się.

Do fotografii ubrano SS-manów w mundury tej formacji, przy czym ze względów technicznych nie można było dobrać dla każdego z nich odznak, odpowiadających stopniowi posiadanemu w czasie pełnienia funkcyj w obozie. Oba te momenty, tzn. ewentualną zmianę wyglądu i różnicę stopnia należy mieć na uwadze przy oglądaniu zdjęć.

Zawiadamiając o tym, Komisja Okręgowa prosi wszystkie osoby, posiadające wiadomości w sprawie, o identyfikowanie sfotografowanych przestępców oraz wzywa je do niezwłocznego zgłoszenia się w lokalu Komisji celem złożenia zeznań o działalności przestępców rozpoznanych. Lokal Komisji mieści się w gmachu Sądu w Krakowie, ul. Grodzka 52, pokój 50, godziny urzędowania od 8—15-ej.

Politechnika Krakowska we własnym budynku

(K) Dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, Marszałka Roli Żymierskiego, Generała Prus-Więckowskiego oraz szefa kancelarii pułkownika Łętowskiego Wydziały Politechniczne w Krakowie otrzymały kompleks budynków dawnych koszar Sobieskiego, przy ul. Warszawskiej 24.

W związku z tym została nareszcie ugruntowana sytuacja lokalowa Politechniki Krakowskiej i zakończone prawie dwuletnie staranie się o pomieszczenie dla tak koniecznej dla Krakowa Uczelni jaką są Wydziały Politechniczne.

Na dziedzińcu otrzymanych zabudowań odbyła się pierwsza uroczysta immatrykulacja w obecności Rektora prof. Stella-Sawickiego, dziekanów Wydziału Architektury prof. Szyszki Bohusza, Wydziału Inżynierii prof. dr. Kamieńskiego i Wydziału Komunikacji prof. inż. Czerniewskiego, senatu akademickiego oraz licznie zgromadzonych studentów.

Po przemówieniu rektora, w którym podziękował czynnikom nadrzędnym z Prezydentem, Marszałkiem, min. Skrzeszewskim i min. Krasowską na czele za życzliwy stosunek do uczelni oraz przypomniał młodzieży o obowiązkach i godności akademika, zabrał głos przedstawiciel młodzieży studiującej na wydziałach prezes Stow. Bratniej Pomocy Tadeusz Barucki, który w gorących słowach wyraził wdzięczność Rektorowi oraz Senatowi za ich wysiłek, dzięki któremu Kraków i jego młodzież zyskała oddawna pożądaną akademicką uczelnię techniczną.

Uroczystość została zakończona aktem ślubowania wszystkich studentów.

Przysposobienie rolnicze i wojskowe w woj. krakowskim

(o. d.). Zarządzeniem Ministra Rolnictwa zostało wprowadzone przysposobienie i wychowanie fizyczne, oraz powszechność oświaty rolnej. Celem usprawnienia tej akcji, która obejmuje szerokie masy chłopskie połączono je w jeden organ Przysposobienia Rolniczego. Do akcji przystąpiono natychmiast, stawiając jako minimum zorganizowanie do jesieni w każdej gromadzie przynajmniej jednego zespołu młodzieżowego dla chłopców i dziewcząt od lat 16.

Po konferencjach, jakie się odbyły u Ministra Rolnictwa w sprawie P. R. rozpoczęto pracę. Cały personel Biur Samopomocy Chłopskiej, personel gminy oraz instruktorzy P. W. biorą w niej czynny udział.

Celem przygotowania i zorientowania czynników pełniących rolę wykonawczą został zorganizowany kurs P. R. W., w którym wzięło udział 170 osób z województwa a następnie zostały utworzone Woj. Inspektorat P. R. W., powiatowe i gminne Inspektoraty.

Również zostały powołane zarządzeniem Ministra Rolnictwa Wojew. Rada Oświaty Rolniczej, powiatowe Rady Oświaty Rolniczej i gminne. Powołane Rady przejęły kompetencje dotychczasowych Komitetów Oświaty Rolniczej, oraz Sekcji Przysposobienia Rolniczego i będą organem doradczym, opiniodawczym i nadzoru społecznego dla spraw P. R. W.

Wyniki dotychczasowej pracy są następujące: zorganizowano 1.200 zespołów, uczniów w zespołach jest 14.000, z tego 10.574 chłopców i 4.236 dziewcząt. Pod względem organizacyjnym i ilościowym zespołów przedstawia się najlepiej pow. Olkusz, gdyż jest już tam 17% ogólnego stanu zespołów, drugim z kolei dobrze zorganizowanym powiatem jest pow. Kraków, gdzie zostało zorganizowanych już 124 zespołów. Następnym z kolei jest pow. Nowy Sącz, który zorganizował 113 zespołów.

W całej tej akcji należy podkreślić pełne wyrobienie społecznego stanowiska instruktorów rolnych, oraz nauczycieli gminnych, którzy nie licząc się z trudnościami mają przed sobą tylko jeden cel, a jest nim podniesienie oświaty rolniczej.

Dużym utrudnieniem jest brak lokomocji, gdyż instruktorzy muszą nieraz olbrzymie kursy odbywać pieszo lub na wozach, będzie to coraz bardziej dotkliwym w miarę rozszerzania się akcji na coraz dalsze wsie, wobec tego odpowiednie czynniki powinny przyznać instruktorom pewną ilość rowerów, lub motocykli.

W każdym razie praca postępuje naprzód; na jesieni spodziewane jest, że ilość zespołów zostanie zwiększona kilkakrotnie.

Co gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 2 czerwca 1947 r. (poniedziałek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka. 7,15 Wiadomości. 7,35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7,40 Słuchamy muzyki i pieśni ze Śląska. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Przerwa. 14,45 Kronika krakowska. 15,00 „Wania" — opowiadanie dla dzieci. 15,20 Wędrówka z mikrofonem. 15,30 Muzyka rozrywkowa. 16,00 Dziennik. 16,12 Muzyka z płyt. 16,40 Trzy pieśni Stanisława Moniuszki. 17,00 Skrzynka ogólna. 17,10 Reportaż. 17,20 „Melodie operetkowe". 18,00 Z zagadnień świata pracy — audycja pt. „Co czytać". 18,05 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. 18,30 Nauka przy głośniku — V wykład dra Tadeusza Dalbora z cyklu „Emigracja". 18,45 Audycja dla wsi. 1) „Co to jest kontrola nieśności drobiu i jakie jest jej znaczenie" 2) Pogadanka ogrodnicza. 18,55 Muzyka. 19,00 Koncert poświęcony twórczości kompozytorów regionalnych Ziemi Wielkopolskiej (transmisja z Auli Uniwersyteckiej). 21,00 „Złota Brama" — słuchowisko według Dunsany'ego. 21,25 Lesa audycja z cyklu Sonaty Beethovena. 21,45 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego wykład Dra Stanisława Majewskiego z historii doktryn ekonomicznych, p. t. „Doktryna ekonomiczna socjalizmu reformistycznego i ewolucjonistycznego". 22,00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22,15 Koncert Rozrywkowy. 23,00 Wiadomości dziennika. 23,15 Program na dzień następny. 23,25 „Grają wielcy skrzypkowie" (z płyt). 23,55 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

ŚWIT: Niewidzialny detektyw.
UCIECHA: Młodość Tomasza Edisona
SCALA: Historia jednego fraka
WANDA: Biały Kieł
WARSZAWA: Trzech przyjaciół.
GDAŃSK: Zakazane piosenki
WOLNOŚĆ: Dni i noce
APOLLO i SZTUKA: Maria Luisa

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15.30 „Chory z urojenia" Moliera z udziałem Fertnera.
godz. 19 „Judasz z Kariothu" Rostworowskiego z udziałem Ludwika Solskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19,00 „Ich czworo", komedia G. Zapolskiej.

Mała sala — godz. 19,15 „Dewaluacja Klary" Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej.

TEATR KAMERALNY TUR-u godz. 19,30 „Świętoszek" Moliera z udziałem Bogarda Dujańskiego.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) „Rozkoszna Dziewczyna" komedia muzyczna w 3 aktach.

„SIEDEM KOTÓW" ul. Zyblikiewicza 1 godz. 19,45 „Pani Prezesowa", komedia Hennequina i Webera z L. Kwiatkowską.

TEATR KOLEJARZA Z. Z. K., ul. Bocheńska 7 — godz. 19-ta „Syn pięciu ojców". Farsa w 3-ch aktach.

TEATR RTPD DLA DZIECI WESOŁA GROMADKA — godz. 11 „Biedulka" A. Świrszczyńskiej i „Wesele Lalki" B. Ostrowskiej.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" (Skarbowa 2) godz. 17 „Pani Twardowska".

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" — Lubicz 48. Z powodu prób i remontu sceny teatr od dnia 2 czerwca do 15 czerwca nie czynny.

DEWALUACJA KLARY

Na małej sali grana jest nadal pełna humoru i dowcipu komedia Marii Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej „Dewaluacja Klary" z Eichlerówną-Ziembińską, Niedziałkowską, Porębską, Hanuszkiewiczem, Jaworskim, Kossowskim, Mroczkowskim, Olszynem, Podgórskim, Ziembińskim oraz uczniami Państw. Szkoły Dramatycznej: Kwiatkowską, Truszkowską, Bartosikiem, Witkiewiczem. — Reżyseria: Władysław Ziembiński. Dekoracje: Józefa Piętkówna.

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

W dniu 1 czerwca dr Czesnowska Jadwiga, Rynek Gł. 7, m. 9.

Stowarzyszenie Myśli Wolnej w Polsce Oddział w Krakowie

Pełnomocnik Stowarzyszenia Myśli Wolnej na Okręg Krakowski zawiadamia wszystkich zainteresowanych ruchem wolnomyślicielskim, że kancelaria Stowarzyszenia mieści się przy ul. Plac Kazimierza Wielkiego 5 m. 1 i jest czynny codziennie w godz. od 17-tej do 19-tej, w niedzielę od 11—12.

Przyjmuje się zapisy na członków, oraz prasę wolnomyślicielską.

Sarenki proszą...

(o. d.) Korzystając z pięknej pogody, wyruszają Krakowianie tłumnie do Lasu Wolskiego, w którym zwierzyna znajduje swoją ostoję. Biedne zajączki i sarny ocalałe w zawierusze wojennej — płoszone przez publiczność — opuszczają las i swoje najmłodsze potomstwo. I oto zjawia się ich rzekomy przyjaciel, odnajduje sarenkę czy zajączka — bierze z radością na ręce a nawet do domu. Ostatniej niedzieli aż trzy parotygodniowe sarenki znalazły swych opiekunów, lecz tylko dwie oddane zostały w ręce straży leśnej. Któż dziś odnajdzie ich matki? Czyż nie lepiej zostawić sarenkę w miejscu znalezionym? Spłoszona matka odnajdzie ją w porze wieczornej, gdy cisza w lesie spowrotem nastąpi.

Nie płoszmy zatem zwierzyny, chodząc na przełaj po lesie, nie zabierajmy z „dobroci serca" znalezionych sarenek czy zajączków, bo lepiej postąpimy niż zabierając te chwilowo opuszczone maleństwa od ich matek-żywicielek.

Pamiętajmy też o tem, że podbieranie jaj ptasich i zabieranie z łowiska zwierzyny, jest ustawowo zabronione i karalne.

Z apelem tym zwraca się do Publiczności Zarząd Lasu Wolskiego.

Dzisiejsze imprezy piłkarskie

(P) W niedzielę drużyny Cracovii, Garbarni i Wisły gościć będą na obcym terenie, natomiast w mistrzostwach A klasy KOZPN-u spotkają się:

Godz. 17: boisko Wisły — Zwierzyniecki—Szczakowianka.

Godz. 17: boisko Korony — Korona—Prokocim.

Godz. 17: boisko Dąbskiego — Wieczysta—Mościce.

Godz. 17: boisko Chełmka — Chełmek—Dąbski.

Godz. 17: boisko Wolanii — Wolania—Podgórze.

O wejście do Państwowej Ligi Piłkarskiej

(P) W niedzielę będziemy świadkami dalszego ciągu rozgrywek piłkarskich o wejście do Ligi Państwowej.

Walka o wejście do extra-klasy trwa, choć znamy już drużyny (Wisła, AKS, ŁKS, Warta) mające zapewniony awans do Ligi.

Najlepiej jednak zilustruje nam sytuację przegląd tabelek poszczególnych grup:

GRUPA I.

Wisła — 5 gier, 10 punktów, 28:3 stos. br. Polonia (W-wa) 5 g., 10 p., 28:8. Polonia Bytom 6 g., 8 p., 23:13. RKS Szombierski 6 g., 8 p., 17:11. KKS Poznań 5 g., 6 p., 34:7. Skra Częstochowa 6 g., 4 p., 9:20. Ognisko Siedlce 5 g., 2 p., 9:35. Polonia Świdnica 5 g., 0 p., 4:14. Motor Białystok 5 g., 0 p., 8:49.

GRUPA II.

AKS 6 g., 11 p., 20:9; RKU Sosnowiec 6 g., 8 p., 13:8; Kop. Rymer 5 g., 7 p., 12:7; Cracovia 6 g., 7 p., 18:11; Radomiak 6 g., 6 p., 10:10; ZZK Łódź 6 g., 6 p., 10:17; Gedania Gdańsk 6 g., 5 p., 13:12; Pomorzanin Toruń 5 g., 5 p., 14:13; Orzeł Gorlice 6 g., 4 p., 11:13; Grochów W-wa 6 g., 0 p., 6:28.

Wiadomości sportowe

Garbarnia — Francja (Repr. Związków Zawodowych) 4:1 (0:0)

(SW). Trzeci występ piłkarzy Francuskich Związków Zawodowych na terenie Polski zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Garbarni.

Piłkarze francuscy, to zespół posiadający przede wszystkim dobre linie defenzywne z bardzo dobrze i szczęśliwie broniącym bramkarzem. Linia ataku natomiast w polu grała nieźle, zawodząc jednak pod bramką. Gra jego była szybka, jednakże niedokładna.

Garbarnia natomiast miała jeden ze słabych swoich meczów, czego najlepszym dowodem jest to, że wszystkie bramki padły dopiero po przerwie, gdy Francuzi grali w dziesiątkę. Wynik meczu byłby jeszcze wyższy, gdyby nie gubienie się napastników Garbarni w swoich kombinacjach i nie brak decyzji na oddanie strzałów. Najlepszym dowodem przewagi Garbarni jest korzystny stosunek rogów 13:3. Jedynym pełnowartościowym napastnikiem Garbarni był Nowak, któremu jednakże wybitnie nie odpowiadała twarda i ostra gra Francuzów.

Wbiegające na boisko drużyny publiczność przywitała gorącymi oklaskami, po czym nastąpiły oficjalne przywitania i wzajemna wymiana upominków. Francuzi ofiarowali Garbarni piękny bukiet czerwonych kwiatów opasanych wstążką o francuskich barwach narodowych. Garbarnia natomiast zrewanżowała się obrazem, ilustrującym jeden z motywów krakowskich oraz lalkami, przybranymi w krakowskie stroje ludowe.

Francuzi wystąpili w składzie jak na poprzednich meczach.

Skład Garbarni: Jakubik — Tyranowski, Gruca — Górecki, Lasiewicz, Kaliciński — Parpan, Sołek, Nowak, Rakoczy, Ignaczak.

Pierwsze minuty gry upływają pod znakiem zupełnej przewagi Garbarni, która całkowicie gości na połowie Francuzów i już w pierwszej minucie Nowak ma okazję od uzyskania pierwszej bramki — niestety piłka odbija się od poprzeczki. Pomału Francuzi otrząsają się z przewagi i zaczynają zagrażać bramce Garbarni. Ataki ich jednak nie przynoszą im żadnego rezultatu cyfrowego z powodu indolencji strzałowej swoich napastników. W 37 minucie sędzia został zmuszony do usunięcia z boiska prawego pomocnika gości za kilkakrotne faulowanie Rakoczego, który został zniesiony z boiska. Od tego czasu Francuzi grają w dziesiątkę. Miejsce Rakoczego zajmuje Skrzyński. Garbarnia wyzyskując przewagę ilościową zaczyna mocno napierać na bramkę gości. Bramkarz Francuzów jest jednak na miejscu i broni liczne i groźne strzały napastników Garbarni, a w ten sposób wynik bezbramkowy utrzymuje się do przerwy.

W drugiej połowie Francuzi grają nadal w dziesiątkę, co wykorzystuje Garbarnia i już w 3 minucie Nowak przeszedłszy obrońcę, uzyskuje pierwszą bramkę. Szereg następnych sytuacji podbramkowych nie zostaje wykorzystany i dopiero w 18 minucie Sołek uzyskuje drugą bramkę. Natychmiastowy kontratak Francuzów przynosi im zdobycie pierwszej i zarazem ostatniej bramki. W 28 minucie Nowak podwyższa wynik na 3:1, przerzucając piłkę ponad wybiegającym bramkarzem i wreszcie ten sam gracz w 40 minucie ustala wynik na 4:1.

Sędziował dobrze ob. Rutkowski. Widzów około 5.000.

Marsz szlakiem Kościuszki

Pod protektoratem Wojewody Krak. tow. Dr Pasankiewicza, gen. dyw. Więckowskiego, Kuratora Szkolnego Krak. Dr Białasa oraz Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu WF i PW. ppłk. Reymana, w ramach Święta Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego młodzieży szkolnej w Krakowie w miesiącu czerwcu br. odbędzie się tradycyjny marsz „szlakiem Kościuszki" na trasie Racławice — Kraków. W marszu tym wezmą udział drużyny Hufców szkolnych oraz drużyny Związków młodzieżowych.

W związku z tym Komitet organizacyjny powyższego marszu, pragnąc nadać tej imprezie właściwe ramy propagandowe, co jest połączone z dużymi kosztami i trudnościami organizacyjnymi (ze względu na wielką ilość uczestników marszu — około 500 osób, na okres 4 dni, wyżywienie, transport, kwatery, wyposażenie) — prosi o: przeznaczenie na powyższą imprezę pewnych funduszów, udzielenie pomocy w naturze w postaci środków żywnościowych, ufundowanie nagród zespołowych i indywidualnych względnie złożenie pewnej sumy na ten cel.

Komitet Organizacyjny powyższej imprezy z ramienia Kuratorjum O. S. K. urzęduje w III Państw. Gimn. i Liceum im. Sobieskiego, ul. Sobieskiego 9. Telefon: 503-92 codziennie od godziny 8—13.

ICH CZWORO

Na dużej sali Miejskiego Starego Teatru grana jest doskonała komedia G. Zapolskiej p. t. „Ich czworo" z Barbarą Ludwiżanką. W pozostałych rolach: Maria Bednarska, Janina Zielińska, Emilia Jaworska, Włodzimierz Macherski, Mieczysław Jabłoński, Jan Zieliński.

Reżyseria: Roman Zawistowski. Dekoracje: Karol Gajewski. — Początek o godzinie 19.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, Rynek Główny 10 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 9 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 556-53. M—19320